

Moja Droga Amatorko (VII) — Jana Sojka

Od autora: coraz rzadziej pisane do siebie listy.

9/09/2013

Moja Droga Amatorko,
nie zapomnij o spokojnym morzu,
nawet jeśli będzie to świadczyło o twojej naiwności.
JS

9/09/2013

Moja Droga Amatorko,
niełatwe jest adresowanie dzisiejszej koperty.
Adres z którym obcowałeś dwadzieścia lat wciąż istnieje.
To radość i smutek, tęsknota, i zapomnienie.

Wciąż z tobą i w tobie.
Czasem cię rozszlocha.

To znów jak pisanie do siebie.
JS

13/09/2013

Moja Droga Amatorko,
maska nigdy nie kłamie.
Człowiek tak, ale maska nigdy.
Nie wliczajmy w to masek buntu.
JS

13/09/2013

Moja Droga Amatorko,
przychodzi taki czas, kiedy to coraz częściej pustą ulicę wypełnia
blado - pomarańczowe światło, a ptaków już nie słyszeć.
To czas, który jest mi bliski. To wtedy, kiedy jest chłodniej,
a słońce jakby leniwiej budziło się ze snu, że aż chce się je wyprzedzić,
chce się spacerować po opustoszałych ulicach tego (bez)dusznego
miasta.

Jeden sen, który kiedyś stale powracał, ale w pewnym
momencie jakby się czymś znudził, pojawił się ten nocny:

(...)Przez cały dzień widzę tę cholerną, gęstą mgłę, okrywającą twoje całe ciało.
To tak jakbyś przed czymś uciekała i chciała schronić pod ów mgłą.
To sen, przed którym nie ma ucieczki. Nie ma ucieczki przed wyprzedzającym nas czasem(...)

Przez długi czas przenosiłam ten sen na fotografie.

Łatwiej jest obcować z czymś, co w rzeczywistości nie istnieje.

To jest ta (nie) pewność, że nie obróci się to przeciwko nam.

JS

10/07/2013

Moja Droga Amatorko,

jest taki zapach który przypomina mi Polskę. To zapach prasowanych ubrań.

Dziś znów gdzieś unosił się w powietrzu. Jest bardzo nietrwały.

Widać jak miejscami się kruszy i odpada, jak skaza na elewacji budynku.

Jego źródło jest niemal nie do odkrycia. Można utonąć w zapachach życia i go nie doświadczyć.

Aby go poczuć, trzeba odnaleźć w sobie chęć do powrotów łączących się z bólem.

JS

10/31/2013

Moja Droga Amatorko,

Bristol ostatnio jest miejscem nieprzyjemnym, a dom to jedyne schronienie.

Zasłaniam zasłony, zapalam lampkę i jej wątłym światłem wypełniam dzień.

Chciałabym zakupić mapę, na której mogłabym odszukać jakiegoś punktu,

jakiegoś najmniejszego dowodu na własne istnienie.

JS

4/11/2013

Moja Droga Amatorko,

chciałabym wytworzyć w sobie ciszę.

chciałabym pisać do ciebie coraz rzadziej.

JS

11/30/2013

Moja Droga Amatorko,

uwielbiam kolekcjonować słowa, zapachy, obrazy czy dźwięki.

Staram się je szybko oswoić i odtworzyć na nowo.

To zbiór (nie)świadomości wyprzedzającego mnie czasu.

Do każdego oswojonego słowa, zapachu, obrazu czy dźwięku często powracam.

W tym nie można być minimalistą.

To poczucie bezkresów, które rodzi tak wiele domysłów w moim podróżowaniu,

czy fotografii jest poza tym całym życiowym hałasem.

Są też powroty do miejsc nieistniejących, stworzonych przez wyobraźnię.

To je cenie sobie najbardziej.

JS

1/02/2014

Moja Droga Amatorko,

fotografując nieznanych mi ludzi, napotykanym na bristolskich ulicach,
odczuwam uczucie przemijania. Tylko przez chwilę możliwy jest oddech cudzym powietrzem,
wspólny wdech i wydech, i to przegłanianie się w innym człowieku.

Zasypia się z jedną Twarzą, by móc obudzić się rano i bez pożegnalnego słowa
znaleźć kolejną, bo nie oddycha się zużytym powietrzem.

Brak przywłaszczenia pozwala Jej na dotyk świata,
a mnie na chwilowy bezwład od Jej ciężkiego oddechu.

JS

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jana Sojka, dodano 08.01.2014 12:01

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.